

Anna i Paweł Manczyk
anna@manczyk.net
pawel@manczyk.net

TERMIN WYJAZDU: 30.06 –27.07.2010

WIZY:

Koszt wizy w czerwcu wynosił 184zł w ambasadzie Indii w Warszawie lub dodatkowo 50 zł w razie pośrednictwa, jeśli nie możemy udać się do stolicy.

Od 1 września 2010 r. obsługę administracyjną wniosków wizowych przejęła od konsulatu firma zewnętrzna "BLS INTERNATIONAL VISA SERVICES-POLAND", która pobiera dodatkowo 40,- PLN za swoje pośrednictwo. Wnioski są przyjmowane codziennie w dni robocze w godzinach:

0900 - 1300 przyjmowanie wniosków o wizę

1530 - 1700 wydawanie owizowanych paszportów

adres ambasady:

Ambasada Republiki Indii w Polsce

Adres:

Rejtana 15,

02-516 Warszawa

Tel. 0 22 8495800

CZAS:

Na terenie Indii czas w stosunku do czasu Polskiego to +3,5 godziny.

WALUTA:

Waluta to RUPIE INDYJSKIE. W lipcu 2010 przelicznik wynosił 1\$ - ok 44 rupie (10 rupii to około 0,75zł)

Wymieniać pieniądze można przede wszystkim w bankach oraz w kantorach. W wielu miejscach jest możliwość opłaty kartą. Nie ma też problemu z bankomatami, choć czasami bankomat nie chce przyjąć naszej karty i trzeba poszukać innego banku.

POGODA: Indie znajdują się w strefie klimatów tropikalnych. Można rozróżnić tu trzy pory roku: deszczową, która przypada od czerwca do października, suchą – od listopada do lutego oraz gorącą marzec - czerwiec. Indie w lipcu to czas pory deszczowej. Deszcz zatem występuje praktycznie codziennie, ale mogą się zdarzać zarówno dni bezdeszczowe jak i takie, kiedy leje non stop (mieliśmy takie doby bezustannego deszczu w obszarze górskim rezerwatu Peryiar oraz w Munnar). Najczęściej pada w godzinach popołudniowych, a po deszczu pogoda się nie zmienia, dalej jest gorąco i parno. Temperatura w dzień - około 30 stopni (bardziej łagodnie w terenie górskim); w nocy - około 25 stopni oraz wysoka wilgotność powietrza (do 90%). Pogoda monsunowa w Indiach Południowych najbardziej dokuczliwa jest na zachodnim wybrzeżu (Goa, Bombaj – liczne „showery” po 10-15 minut) oraz w obszarze górskim Ghaty, natomiast na wschodnim wybrzeżu – stan Tamil Nadu nawiedzany jest przez monsun dopiero jesienią i można cieszyć się pięknym słońcem, ale jest bardzo gorąco.

Pora deszczowa (czyli nasze lato) też, wbrew pozorom, nie jest taka zła. Po raz kolejny wybraliśmy się do Azji w czasie deszczy monsunowych. Chociaż pada i to czasem mocno, to jednak nie cały czas, a tylko wtedy spacerując po dżungli można odczuć prawdziwy smak tropików. Obserwacja budzącej się do życia, rozkwitającej, soczystej zieleni jest przeżyciem fascynującym. Co prawda nie wszystkie trasy będą wtedy przejezdne, a niektórych tras górskich nie przejdziecie. Mogą nastąpić trudności w rezerwach Południowych Indii, gdyż z powodu deszczu większość dzikich zwierząt się chowa, a słonie nie schodzą w doliny i trudno

je zobaczyć w naturalnym środowisku. Obserwację utrudnia deszcz oraz silne zamglenie. Pora deszczowa to jednak czas kiedy turystów jest dużo mniej, łatwiej znaleźć nocleg w bardzo niskiej cenie.

PRZEWODNIKI:

W Indiach korzystaliśmy z przewodników Lonely Planet w wersji anglojęzycznej Indie Południowe, a także jeszcze przed wyjazdem z kolorowego wydania gazety Wyborczej „Indie„ (za ciężki aby go wozić ze sobą), a także ze świetnego opracowania Wiedzy i Życia – „Indie” (skserowane odpowiednie fragmenty aby nie dźwigać całego przewodnika), w którym znaleźliśmy wiele szczegółowych opisów zabytków (brak ich w LP) oraz mapek terenów zabytkowych. Opisy i mapki były na tyle dokładne i szczegółowe, że obyło się bez wynajmowania lokalnych przewodników.

TRANSPORT

Podczas naszej podróży korzystaliśmy z *transportu lotniczego* na trasie Kraków – Monachium - Bombaj i z powrotem liniami Lufthansy 2 100zł za 1 bilet wraz ze wszystkimi opłatami, kupiony w kwietniowej promocji. Natomiast przelot na trasie – Chennai - Bombaj – tanimi liniami King Fisher, które są podobno najlepsza tanią linią w Indiach. Cena biletu Chennai – Bombaj - 50\$.

Na miejscu na długich trasach korzystaliśmy przede wszystkim z rozbudowanej sieci **linii kolejowych**. Część biletów kupiliśmy jeszcze w Polsce za pomocą stron (<http://www.mytrip.com>, www.cleartrip.com) w przedsprzedaży, tak aby na miejscu nie mieć problemów z ich dostępnością. W Indiach można próbować kupić bilet na ostatnią chwilę wtedy jednak jest się na tzw. liście oczekujących (lista ostatecznie dopuszczonych podróżnych pojawia się na 1-2 godz. przed odjazdem pociągu – co jest trochę stresujące). W razie nie dostania się do pociągu kwota za bilet jest zwracana. Można również skorzystać ze specjalnej puli biletów uruchamianych w sprzedaży na 2 dni przed podróżą, bilet wtedy kosztuje trochę więcej, jednak nawet dla Polaków różnica w cenie po przeliczeniu jest niewielka. Zawsze można kupić tańszy bilet z i trafić na listę oczekujących oraz równolegle bilet na wyższą klasę. Jak się nie dostaniemy na jedno miejsce, to jest szansa w wyższej klasie. Potem jeden z biletów można zwrócić, a opłata za zwrot to 20 rupii. Bilety w Indiach można kupować przez stronę internetową i drukować w kafejkach internetowych.

Pociągi mają wiele klas, jednak najlepszą i tania opcja jest korzystanie z nieklimatyzowanej klasy sleeper (wszyscy jada w 1 wagonie bez przedziałów). Najgorzej jest w klasie II z miejscami do siedzenia. Klasa ta jest najtańsza w pociągu więc większość Hindusów chce nią jechać. Panuje tam duży ścisk. Miejsca nierzadko są również piętrowe!!!

Na miejscu korzystaliśmy również z *autobusów*. Jest ich bardzo dużo i można dostać się bez problemów w każde miejsce. Najczęściej odjeżdżają o 30 minut więc praktycznie zawsze jak się przyjdzie coś w naszym oczekiwanym kierunku jedzie. Ten środek polecam głównie na krótsze trasy, gdyż na długich człowiek się umęczy, zwłaszcza nocą. Nie polecam jazdy nocnymi autobusami sypialnymi. Mimo nazwy nie ma szans na sen. Autobus wywija takie zakręty i wszędzie trąbi, że leżąc na łóżku ma się wrażenie, że jest się workiem kartofli.

Autobusy są bardzo tanią opcją podróżowania (choć czas przejazdu, zwłaszcza w górach jest długi), za pokonanie 100 km zapłacimy około 70 rupii (5zł). Aby wsiąść do autobusu nie trzeba koniecznie znaleźć się na dworcu czy przystanku, a wystarczy machnąć ręką i na 99% autobus się nam zatrzyma.

Podróż autobusem może przysporzyć nam atrakcji mrozących krew w żyłach, zwłaszcza gdy będziemy siedzieć w pobliżu kierowcy. Na drogach pierwszeństwo bezwzględna mają krowy i wszyscy je omijają. Następny w kolejności jest autobus. Jeśli chce on ominąć pojazd przed, to ów pojazd musi zjechać maksymalnie na pobocze. Jeśli autobus wymija coś dużego i jedzie

pasem przeciwnego ruchu, to mniejsze pojazdy mimo że jadą zgodnie z ruchem muszą ustąpić autobusowi, który jedzie pod prąd. Najciekawiej jest jak środkiem drogi jada dwa autobusy z przeciwna, wtedy wymijają się w ostatniej chwili, a my możemy dostać nerwicy... albo wciskać wirtualny hamulec stopą.

Autobusy często są z innej epoki – gruchoty, rzadko zdarzają się klimatyzowane. Bardzo często nie posiadają w oknach szyb tylko zaciągane żaluzje. Hindusi lubią widzieć dookoła więc zaciągają je tylko kiedy już silnie zaczyna deszcz i mogą być mokrzy. Zimno górskie ich nie odstrasza, a wtedy zimny wiatr hula po autobusie. Radzę mieć ze sobą szale, aby nas nie przewiało. Niestety doświadczyłam tego i miałam przewiane węzły chłonne i nie słyszałam dobrze przez kilka dni na jedno ucho, nie mówiąc już o bólu.

Innym środkiem lokomocji na krótkie trasy są **riksze**. Na samym początku trzeba ustalić cenę za przejazd. Najczęściej w miastach kierowcy riksza chcą naciągnąć turystów nieznaną cenę. Niestety riksze są drogie, a to za sprawą drogiego paliwa, do autobusów dopłaca rząd, aby nawet biedny Hindus mógł się przemieszczać. Riksze są prywatne i stąd droższy przejazd. Często za przejechanie rikszą 3 km płaciliśmy więcej niż za przejechanie 50km autobusem. Najgorzej kiedy dworzec autobusowy oddalony jest od centrum o parę kilometrów, to niestety trzeba wtedy się dobrze targować, bo ryksiarze chcą zarobić na obcokrajowcu.

W dużych miastach można też skorzystać z **taxi**. Prosimy kierowcę aby jechał według wskazań licznika. Tak jest lepiej niż negocjowanie cen. Z lotnisk często są tzw. prepaid taxi. Na lotnisku w specjalnym okienku wykupuje się kurs i z kwitkiem idzie się do konkretnej taksówki. Uwaga: nawet w Bombaju kierowcy taksówek nie znają co to centrum – Kalagoda i będą po drodze pytać innych jak dojechać. Nie pomoże nawet pytanie aby wysadzono nas pod Uniwersytetem, bo też nie wiedzą gdzie to jest...

W Indiach Południowych można również podróżować wszelkiego rodzaju *stateczkami i łodziami*. Głównie w obszarze Beckwaters w Kerali, gdzie są setki kilometrów kanałów. Jedne dostępne są dla dużych łodzi transportowych, inne bardzo wąskie tylko dla łódek z wiosłami. Można tutaj wypożyczyć na całą dobę tzw. Houseboat z kajutami i kucharze, i w królewskich warunkach popływać po kanałach.

Ceny przejazdów w Indiach

Trasa	Środek transportu	Cena za 1 os
Lotnisko w Bombaju – centrum Khalagoda	Taxi	450
Bombaj - Przejazd Church Gate - Mahalakszmi (pralnie)	pociąg	8 (w obie storny)
Bombaj – hotel Lawerence – stacja kolejowa	Taxi	18
Bombaj – Aurangabad	pociąg	176
Aurangabad - dworzec – hotel (2 min!!!)	Taxi	10
Aurangabad - hotel – dworzec autobusowy	Riksza	30 (2 os.)
Aurangabad – Ajanta	autobus	80
Aurangabad - Ellora	autobus	29
Ellora – Aurangabad	Taxi jeep	25
Aurangabad – do Bibiki Makbara	Riksza	40 (2os.)
Aurangabad – Kalyan	pociąg	161
Kalyan – Madgaon (Margao)	pociąg	302
Margao – Benalium	Riksza	120 (2os.)
Margao – Panaji	autobus	22
Panaji – Old Goa	autobus	7
Margao -Benalium	Riksza	150

Margao – Hospet	Pociąg	170
Hospet – Hampi (14km)	Riksza	90
Hospet – Bangalore	Autobus sypialny	400
Bangalore na dworzec autobusowy	riksza	40
Bangalore – Mysore	autobus	95
Mysore – Ooty 160 km	busik	175 + 50 za przejazd przez parki
Toy Train z Ooty do Metupalayam	Toy train klasa I Klasa II	142 23
Metupalayam – Coimbatore	Pociąg Nilgiri Ekspres	29
Coimbatore – Kochin (Ernakulam)	Pociąg	207
Ernakulam dworzec – przystań	Riksza	28 (2os)
Ernakulam – Kochin	Prom	2,5
Kochin – New Bridge	Autobus	5,5
New Bridge - Alapuza	Autobus	34
Alapuza (na przystań)	Riksza	20 (2os.)
Alapuza – Tathashery 1,5 godz	statek	10
Tathashery prom na druga stronę rzeki	Prom	1
Tathashery – Kotayam (1godz)	Autobus	29
Kotayam – Kumily (3godz.), 114 km	Autobus	73
Kumily na dworzec autobusowy	Riksza	15 (2os)
Kumily – Munnar (4,5 godz), 105km	Autobus	60
Munnar	Riksza	15-30 (2os)
Bilet z wioski w okolicy wodospadu do Munnar (10min)	Autobus	5
Munnar – Madurai	Autobus	71
Madurai dworzec autobus. – centrum	Riksza	60 -70 (2 os.)
Madurai – Thanjavur	Autobus	80 (a właściwa bez pośrednika 51)
Thanjavur dworzec autobusowy – centrum	Riksza	70 (2os)
Po Thanjavur	Riksza	30-50 (2os)
Thanjavur – Chennai (ale wysiedliśmy w Chengapattu)	Pociąg	259
Chengapattu – Mamallapuram	Autobus	9
Mamallapuram do Crocodelille bank 15km	Autobus z klimą Autobus bez klimy	25 10
Mamallapuram – Chennai	Autobus	25
Chennai – bilet po mieście w klimatyzowanym autobusie- przejazd do centrum – Egmore	Autobus	23
Chennai – lotnisko	Metro	6
Bombaj lotnisko krajowe do centrum Kalagoda	Riksza na metro metro do Church Gate taxi z Church Gate do Hotelu Lawrence	50 (2os) 7 20 (w sumie 77 Rp, zamiast 400)
Bombaj hotel Lawrence – Bombaj Hospital	Taxi	30
Bombaj hotel – lotnisko międzynarodowe	Taxi	400

ELEKTRYCZNOŚĆ:

Sieć taka jak w Polsce 2210-240 woltów. Gniazda są na trzy okrągłe wtyki, ale w większości działa na nasze dwa bolce.

BEZPIECZEŃSTWO:

Indie to kraj bezpieczny. Tak przynajmniej my odczuliśmy. Przez cały okres pobytu nie spotkaliśmy się z żadną wrogością. Ludzie nastawieni pozytywnie do turystów, zwłaszcza jeśli chodzi o robienie zdjęć. Trzeba uważać na naciągaczy, ale chyba w Indiach Południowych jest ich mniej. Poza tym – standardowe środki ostrożności wystarczą. Spotkaliśmy się w pociągach z tym, że chodzą sprzedawcy łańcuchów i kłódek (sami zakupiliśmy takie w Polsce), co sprawia wrażenie, że w pociągach kradną na potęgę. Dwa razy przypięliśmy nasze rzeczy, ale potem daliśmy sobie z tym spokój. Ponadto ludzie w pociągach budzili nas w nocy, abyśmy wysiedli na swojej stacji, bo niestety często kres naszej podróży było o 4-5 rano. Strasznie sympatyczni i pomocni ludzie, Zdarzało się że częstowali nas tym, co jedli.

Bardziej najbezpieczniej może być chyba jazda indyjskimi autobusami, bo o krasę nie jest trudno. My zaliczyliśmy zderzenie rikszy i jeepa. Rikszy nic się nie stało, gorzej z samochodem. Ponadto jadąc rikszą warto uważać na łokcie i pod żadnym pozorem ich nie wystawiać, bo pojazdy jada blisko siebie i można połamać sobie ręce.

AMBASADA POLSKI:

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w New Delhi
Adres 50-M Shantipath, Chanakyapuri, New Delhi - 110 021
Telefon 00 91 11 414 96 900
Fax 00 91 11 268 719 14

Konsulat Generalny RP w Mumbaju
Manavi Apartments, 2nd Flr.,36
B.G.Kher Marg, Malabar Hill
Mumbaj 400 006
Tel 00 91 22 2363 3863/64, 00 91 22 2363 3663, 00 91 22 2363 4678
Fax 00 91 22 2363 3376

UBEZPIECZENIA:

Standardowy pakiet ubezpieczeniowy Warta Travel

TELEFONY:

Na terenie Indii nie ma problemu z siecią komórkową. W trakcie wyjazdu rzadko korzystaliśmy z komórek (tylko smsy), bo w cenie Internetu można zadzwonić do własnego kraju. Zwłaszcza kiedy ma się swojego laptopa, którego można podpiąć w kawiarence internetowej.

INTERNET:

Internet znajduje się w licznych kawiarenkach, ceny zróżnicowane w zależności od regionu od 20 – 45 rupii za godzinę. W wielu miejscach minimalny czas użytkowania to 30 minut. W niektórych miejscach korzystanie z Internetu w celu zadzwonienia za granicę jest dodatkowo płatne...

WYŻYWIENIE:

Kurs walut z lipca 2010: 1\$ = 44 Rupie (10 rupii to 0,75zł)

NAPOJE:

- Sok mango w butelce 0,6 l. Maaza – 30

- Maaza 1,2 l - 50
- Sok z trzciny (mały) - 5
- Sok z trzciny, imbiru i limonki - 15
- Coca cola/ Sprite (butelka 0,33l) – 20
- Pepsi 0,5l. - 25
- Woda 1l. – 12 -15
- Herbata zwykła 5-15
- Herbata masala – 10
- Herbata (czaj) w pociągu – 5
- Sok w kartonie 1l – 85
- Napój Mountain Dew – 15
- Piwo King Fisher 0,33l – 35
- Piwo duże - 120
- Lassi mango – 50
- Lassi z migdałów - 30
- Sok z arbuza i mięty – 45
- Sok z limonki 10-25
- Dzbanek herbaty w restauracji – 30
- Sok wyciskany z pomarańczy – 30
- Piwo kokosowe – 50
- Cappuccino do 75
- Kokos - 10

DANIA I OBIADY

- zupa z kurczaka 100, zupa z warzywami 100 (Leopold cafe w Bombaju)
- ryż z kurczakiem – chicken biryani – 60 -80
- chicken masala – 85
- zupa pomidorowa z grzankami – 40
- zupa czosnkowa – 40
- zupa kukurydziana – 40
- zupa kantońska - 40
- zupa chińska - 55
- ryba – 140
- mali Kofta – 90
- aloo palak (ziemniak w szpinaku) – 55
- masala Gobi (kalafior w sosie) – 55
- baranina Afgani + chicken dupiaza (prawdziwa dupiaza...) +4 ciapati + pepsy = 300
- chicken shahi korma – 65
- smażenie ryb (kupione wcześniej na nabrzeżu w Kochi za 170) 100rp/1kg, frytki 50, sałatka ogórkowa 40, 2 herbaty 20
- choumee (potrawa z Tybetu), biryani z kurczakiem, faluda royal (lody) – 250
- 2 napoje gazowane w butelce (15), makaron z kurczakiem (75) lody 20 – niedobre - 235
- kurczak w czosnku – 70
- stek – 130
- ryba z sałatką - 150
- wieprzowina słodko –kwaśna – 80
- kurczak słodko-kwaśny – 120
- masala dosa (crape z ziemniakami) – 22
- Uptam butter (omlet z masalą) – 30
- omlet zwykły 25-50
- omlet z pomidorami - 45
- makaron z kurczakiem – 70
- pizza margerita – 130

- naleśnik z nutellą – 60
- naleśnik z bananami i nutellą -65
- śniadanie w hotelu tosty, herbata i omlet – 60 Rp
- crape z nutellą – 60-70
- naleśniki banan i miód – 40
- naleśniki z owocami - 30

PRZEGRYZKI, czyli coś na szybko z budki:

- Ciapati (chlebek) do dań – 5 -10
- Ciapati glee (z masłem) – 10-15
- Kerala Paratha = parotta (chlebek) – 10-15
- Ryż – 20
- Czekolada (wyrób domowy) od 30-55 za 100g
- Mleczne ciasteczka 100 Rp.1kg
- Lody - 130
- 10 ciastek – 20
- Ciasteczka w opakowaniu – od 5
- Podwójne tosty z masłem – 40
- Przegryzki pieczone na głębokim oleju z budek – 3-5
- Kanapki na lotnisku w Madrasie (serz kapustą i marchewką!!!) – 60
- Hamburger w McDonalddie 25-30
- McAloo Tikka – hamburger z kotлетem ziemniaczanym – 25
- Zestaw McChicken, coca cola, frytki – 99
- Cola z lodami śmietankowymi – 20
- Samosy (pierzochki z różnym nadzieniem) – 3-6
- ciastka ala babeczka – 12
- bułka 2
- banan zapiekany w pociągu – 5
- opakowanie sera – od 50
- dżem mango – 50
- chleb tostowy – 17

OWOCE:

- Banany czerwone – 2 szt – 10
- 1,5 kg melona – 35
- Papaja – 25
- Limonka 1

CENY NOCLEGÓW:

Miasto	Hotel	Cena za pokój 2 osobowy
Bombaj	Hotel Lawrence, 3 piętro Saibaba Rd, Kalaghoda, Fort Mumbai Tel. 022-2284-3618	700 ze śniadaniem
Aurangabad	Indradeep Behind Rto Office; near Railway Station Bhajimandi tel.0240- 2348462	400
Goa, Benalium	Guest House De Soussa	450
Hampi	Gopi Guest House Hampi Road, Virpapur Gaddey	400
Mysore	Hotel Chandra 150 Kalamma Temple Street 0821-2421333	500
Ooty	Green Valley ok 1 km od stacji kolejowej	400
Kochin	The Union Home Stay (ulica równoległa do Princessa Street)	200
Alapuza	Parklane Residence Mullaxkal, Alleppey Tel. 9895122245	300
Kumily	Green View Thekkady Bypass Road	450
Munnar	JJ Cottage (<i>SUPER WŁAŚCICIEL</i>) Near KSRTC, Moolakkada Tel 04865-230104	400
Madurai	Lodge Selection (najbardziej obskurny) 70, Town Hall Road, (Kamal Tower), Town Hall Road, +91 452 234 2625	300
Thanjavur	Maneece Residence obok dworca kolejowego	525 + 50 podatek
Mammalapuram	Lakshmi, No-5, Othavadai Street, Mahabalipuram, Tamil Nadu, Indie +91 44 2744 2463	400
Chennai	Hotel Masa, Kennet lane 15/1 Uliczka niedaleko dworca głównego	560

CENY WSTĘPÓW/ WYCIECZEK

Miasto	miejsce	Cena za 1 os.
Ajanta	- Jaskinie Ajanty	250 (plus wejście na teren 7 plus dojazd 4 km - 7)
Ellora	- Jaskinie Ellory	250
Aurangabad	- Bibika Makbara	100
Panaji	- muzeum z obrazami Portugalczyków	10
Hampi	- świątynia Virupaksha - świątynia Lotosu - świątynia Vittala - objazd 4 godzin po świątyniach rikszą	2, (foto 50) 250 Ten sam bilet obowiązuje co w Lotosu 500

Mysore	- pałac Maharadży - objazd Mysore 5h rikszą (uwaga rikszarz wiezie nas do sklepów z jedwabiem, kadzidłami abyśmy coś kupili)	200 200
Ooty	- Park botaniczny	15 (foto 30)
Kochin	- spektakl katakali - wstęp do synagogi - wstęp do pałacu - objazd po zabytkach rikszą – 1,5godz.	200 5 5 50
Alapuzza	- wycieczka łódką po Beckwaters – 8 godzin	1400 za 2 os.
Kumily	- wycieczka jungle safari (cały dzień od 5 rano) - wstęp do rezerwatu	1650 300 (foto 25)
Madurai	- świątynia Minakszi	50 (foto 50)
Thanjavur	- pałac królewski - świątynia Brihadesvara	50 (foto 30) Za darmo
Mamallapuram	- świątynia Shore Temple oraz Five Rthas (ten sam bilet) - Crocodile Bank	250 35 (foto 20, kamera 100)

PAMIĄTKI:

- **2 słoniki onyksowe – 300**
- **Torebka z wielbłądziej skóry 300**
- **Obrusik – 200**
- **Olejek lotosowy 200**
- **12 bransoletek – 25**
- **Jedwabny sza; 360**
- **Maseczka z drzewa sandałowego 100**
- **Krem sandałowy - 65**
- **0,5 kg herbaty Nilgiri – 150**
- **Paczka kory cynamonowej - 30**
- **Herbata organiczna czarna 250g – 100**
- **Herbata z Munnar czarna 250g – 45**
- **Opakowanie herbaty – 85**
- **Płyty z muzyką lokalną - 100-150**
- **Masala tea (przyprawa) – 60**
- **Cynamon (przyprawa) – 30**
- **Garam masala - 35**
- **Słoń w słoni i w słoni (3 w 1) – 2000 Rp**
- **Małe słonie marmurowe od 50 – 200**
- **Malowane szkatułki – 20-300**
- **Obrazki ze słoniami - 200**
- **Tuniki – od 250**
- **Szale – 60 - 80**
- **Kolczyki 300**
- **Obrus 5,5 m (sari) – 75**
- **Poduszki – 100 -150**

- **Drewniany słoń w słońcu – 120**
- **Sukienka – 350**
- **Torebki ze skóry od 400**
- **Bluzki Indian style – od 100**
- **Ziołowe mydła 20-40**

INNE PRZYKŁADOWE CENY

- Internet 25/h - 40/h
- Toaleta - 1
- Pilnowanie butów 1-2
- Pocztówka – 5-6
- Znaczek do Europy – 12
- Naprawa plecaka 50
- Pranie spodnie -15, koszula – 10
- Przyszycie rękawków – 20
- Wyciskarka do limonek/pomarańczy – 65
- Szycie z materiałem – 300/szt
- Karta pacjenta w Bombaj hospital – 10
- Badania (4 strony A4) w tym na malarię – 950 Rp
- Wizyta u lekarza w Bombaj Hospital – 100
- Termometr - 65